Nro 324.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Czwartek dnia 4 Listopada r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe.

Słychać, że Adam Mickiewicz ukończył za granicą nowe poema z dziejów czeskich pod tytułem *Ziska*.

Do gabinetu rzeźb w królesko-warszawskim uniwersytecie złożonym został rzadkiéj osobliwości Antyk, to jest: Biust Scipiona Afrykańskiego wykopany z Herkulanum, z gabinetu Neapolitańskiego przez X. biskupa Massalskiego otrzymany i w darze familji Scipionów ofiarowany. Ponieważ właściciel tego biustu do 1 grudnia r. b. go złożył, przeto znawcy i amatorowie starożytności w godzinach w których zwykle gabinet jest otworzony, zabytek ten przed Chrystusowych zasięgający wieków, do tego czasu obejrzeć mogą.

Zapowiedziana ogłoszeniem wydrukowaném na 4m tomie romansu Dymitr Samozwaniec z dnia 1 b. m. i r. Zagoskina powieść historyczna z czasów wojny Chodkiewicza z Moskwą pod tytułem: *Jerzy Miłosławski* w 3ch tomach już wyszła z druku. Upraszam szanowne osoby, które pomimo że prenumerata na to dzieło ogłoszoną nie była, jednakże exemplarze zamówiły i takowe opłaciły, aby chciały przysłać do mnie po odebranie takowych. Cena jednego exemplarza w trzech tomach złp. 12. — Xiegarz przy ulicy Miodowéj Nro 486 w Domu Wgo Lessla.

S. H. *Merzbach.*

Tego roku w Województwie P. jeden z majętnych obywateli zaproszony na examen szkoły wydziałowéj słysząc ucznia mówiącego iż piąta część świata nazywa się Polinezją. „Tak, zawołał" tak się nazywa, bo należała dawniéj do Polski.

Czeladnik mularski Schlicht Karól lat 25 mający, zagroził swojéj kochance, że jeżeli mu 200 złp. nie pożyczy, to sobie życie odbierze; jakoż w istocie, otrzymawszy odmowną odpowiedź swojéj oblubienicy, narznął sobie cokolwiek gardła lecz nieszkodliwie.— W domu P. Gerlacha na Krak. przed. odebrała sobie życie sznurkiem w kuchni, kucharka wdowa 39 lat mająca, szczególna amatorka trunków.— Przy ulicy Dzikiéj pod parkanem domu 2311 pozostawiono w trumnie nieżywe dziecię około 7 miesięcy mające; ściśłe śledztwo policyjne wykryje zapewne wkrótce matkę porzuconego dziecka.

Zaszczycony upoważnieniem od rządu długoletni Nauczyciel pragnie przez dawanie języków Francuzkiego i Niemieckiego, tudzież przez udzielanie korrepetycji w przedmiotach przepisanych na trzy niższe klassy być pomocą każdemu życzącemu sobie z pracy i doświadczenia jego korzystać za umiarkowane wynagrodzenie. Tenże sam może się przysłużyć różnym osobom xiążkami w różnych językach i przedmiotach także za pomierną cenę. W mieszkaniu zastać go można zrana od godziny 9 do 10, a po południu od wpół do czwartéj do wpół do szóstéj, przy ulicy Leszczyńska zwanéj pod Nro 2794 Lit. B. na dole od Wisły wprost Oboźnéj.

Przy końcu miesiąca września, za poświadczeniem kommissji województwa Płockiego wyprawiono do Rossji sukna postawów 216 wartości zł. 58,920 z fabryki Salomona Markusa Poznera we wsi Kucharach obwodzie Płockim będącéj. Również i w dniu 19 października kommissja wojewódzka wyexpedjowała 216 postawów sukna do Rossji wartości zł. 56,540 na imie braci Mejer Sulma. Czynna ta fabryka prawie co miesiąc ciągle podobną ilość sukna za granicę wysyła.

Podług przepowiadań Meteorologa Wiejskiego od dnia 4 do 17 b. m. czas ma być bardzo niestały i zdradliwy, to jest, bardzo wielkim, a nawet nagłym

odmianom podległy. W tym czasie na morzu Bałtyckiém lub Niemieckiém przynajmniéj jednego dnia okropny wiatr ma panować; w krajach od morza odległych, dni pogodnych i dosyć pięknych więcéj w ogólności będzie, niżeli słotnych.

Dziś zrana zimna stop. 1 — Wczoraj w poł. ciep. stop. 6.

TEATR NARODOWY. Dziś: drama Nienawiść ludzi i żal. Zabawa tancerska.

Wiadomości Zagraniczne.

Wicekról Irlandzki, X. Northumberland, wydał d. 18 paździer. odezwę, w któréj zabrania wszelkich zgromadzeń i towarzystw mogących naruszyć spokojność publiczną. Pomimo tego wzywa O'Connell pod datą późniejszą mieszkańców Irlandji, ażeby zawiązali towarzystwo, któremu chce nadać nazwisko *assocjacji ochotników Irlandzkich.*

Panna Sontag przyjechała do Królewca dnia 22 paźdz. ztamtąd po koncercie wyjeżdza do Gdańska i do Hamburga.

W wojsku belgickiém używany będzie wyłącznie język francuzki.

Gazeta Kalkucka donosiła jeszcze w marcu z pewnego źródła, że król angielski umarł i że we Francji wybuchnęła rewolucja.

Gazety Nowojorkskie nie mogą zataić radości iż traktat z Turcją zawarty obiecuje Amerykanom wielkie korzyści. Kupcy amerykańscy zaczynają już osiadać w Turcji i Odessie.

Król niderlandzki ogłosił dnia 20 paździer. w Hadze, że gdy zwierzchność konstytucyjna xięcia Oranji w południowych prowincjach ustała, cofnięte zostało zlecenie dane mu d. 4 paździer. i że rządy niderlandzkie rozciągać się będą tylko do północnych prowincji i do W. xięztwa Luxemburskiego aż do czasu, dopóki mocarstwa względem południowych prowincji nie postanowią. Wszelako twierdze Mastricht, Antwerpja i Venloo będą zajęte przez wojsko królewskie. Wszyscy gubernatorowie w prowincjach południowych mają się udawać po rozkazy do dowódzców twierdz, którzy bezpośrednio od xięcia Oranji będą zależeć. Innèm postanowieniem kazał król niderlandzki oddzielnéj kommissji zająć się zaprowadzeniem w północnych prowincjach, czyli Hollandji, gospodarniejszego systemu administracji.

Piérwsza izba w Hadze reprezentuje już tylko północne prowincje i używa wyłącznie języka hollenderskiego, gdy dawniéj obok tego używany był język francuzki.

Niedaleko Antwerpji staczają ciągle powstańcy utarczki z żołnierzami xięcia Oranji. Dnia 24 paździer. słyszano w Antwerpji przez trzy godziny mocny huk dział; bitwa toczyła się tylko o ćwierć mili od tego miasta. Nieco późniéj przywieziono do Antwerpji kilku rannych. W samém mieście panowała spokojność; mocne patrole obywatelskie pełniły służbę na ulicach. Ze wszystkiego wnosić można, że xiąże Oranji myśli bronić do ostatka twierdzy Antwerpji. Jenerał Chassé miał nawet oświadczyć, że nie będzie oszczędzał miasta, jeśli go powstańcy do ostateczności przywiodą. Powstańcy otoczyli do koła Antwerpję i miano już wiadomość, że o dwie mile od tego miasta pod Wynigem bitwę wojsku wydali. Inny ich oddział miał się posunąć do Baarle, o cztéry godzin drogi od Bredy.

Między ochotnikami, którymi doktor Gregoire dowodzi, i żołnierzami od marynarki niderlandzkiéj, przyszło d. 23 października pod Oostburg do bitwy, w któréj ochotnicy 6 ludzi stracili i musieli się cofnąć.

Mówią, że służba wojskowa w Antwerpji oddana będzie samym Hollendrom.

Niektórzy kupcy antwerpscy radziby widzieć Antwerpję miastem niepodległém, od Belgjum niezawisłém; przypominają oni sobie, że Antwerpja była należała dawniéj do anzeatyckich i do najbogatszych miast w świecie.

Król niderlandzki kazał bronić do ostatka miasta Mastricht; jest w niém 8000 załogi.

Donoszą z Bruxelli d. 21 października, że od kilku dni wystawione jest to miasto na wszelkie okropności anarchji i zapalczywości pospólstwa. Im bliższe jest przesilenie, tym gorliwiéj działa każde stronnictwo. Słychać na

ulicy okrzyki: Precz z rządem tymczasowym! Precz z kongresem! Precz ze zdrajcami! Precz ze szlachtą! Lud powinien panować! — Nie dosyć na okrzykach; na kilku ulicach bruxelskich krew płynęła. Wzniesienie drzew wolności pokazuje dostatecznie, jakie są zamiary, przybyłych z Paryża Jakobinów. Rząd tymczasowy wydaje odezwy, napominając lud, ażeby się zachował spokojnie.

Mówią, że w Bruxelli aresztowano van Halena i wicehrabiego Culhat i że ich obwiniono o zdradę sprawy narodu. Piérwszy ma siedzieć w Mons, gdzie odbędzie się indagacja. Znaleziono przy nim bardzo ważne papiéry. Aresztowano także w Bruxelli kilka osób, które miały zachęcać pospólstwo do rabunku.

Gazety bruxelskie donoszą ciągle o zwycięztwach powstańców.

Rząd w Bruxelli mianował niejakiego Maneffe, prostego mieszkańca, jenerałem brygady i dowódzcą pułku ułanów.

Dziennik paryzki Messager powstaje na burzycieli spokojności, którzy, jak się wyraża, uwodzą naród najspaniałomyślniejszy.

Gazeta codzienna pociągniona jest do odpowiedzialności sądowéj, za to, że bezzasadnie doniosła, iż król Francuzów z powodu rozruchów, wyjechać chciał z Paryża do Neuilly. Doniesienie to nie byłoby przestępstwem, gdyby nie zdawało się mieć związku z rozmaitemi innemi okolicznościami, których wyjaśnienie będzie należało do sądów. W tym samym bowiem czasie, kiedy w Paryżu były rozruchy, zamieszaną była spokojność w Nimes i Lorient, a odezwy w Paryżu przylepiane, są zupełnie takie same jak w niektórych miastach na prowincji.

Oto są niektóre szczegóły o wyprawie konstytucjonistów hiszpańskich: Przyśpieszył ją szczególniéj jenerał Milans, który przybrał tytuł jenerała porucznika wojska narodowego i naczelnego wodza w Katalonji. Przeciwni byli wtargnieniu do Hiszpanji, pułkownicy Graces i San Miguel. W mieście Perpignan rezyduje junta rządząca konstytucjonistów. Przez Cantellops i Jonqueires wkroczyły do Hiszpanji małe oddziały udając się ku Figueras; zatykano wszędzie bez oporu trójkolorową chorągiew hiszpańską. Przy saméj granicy nie przysposobił rząd hiszpański żadnych środków obrony. Mina i Pastor skupują ciągle konie w Bajonnie. Chapaulangara miał wkroczyć do Hiszpanji dnia 16 października w 400 ludzi i połączyć się z Valdezem. Dnia 18 października wszystkie oddziały zamyślały przekroczyć granicę hiszpańską na linji od S. Jeanpied de port, aż do Perpignan. Do Katalonji i Aragonji, gdzie konstytucjoniści najwięcéj mają przyjaciół, wtargnąć miało 4000 powstańców. Dowódzcy donieśli, że La Mancha i Andaluzja gotowe są do powstania. Valdez pobił oddział gerylasów, którym dowodził Juanito; ale potém uderzyło na niego 1800 ludzi wojska królewskiego i część jego oddziału musiała się cofnąć do Francji; wszelako sam Valdez z pozostałymi towarzyszami utrzymał się w Hiszpanji. Oddział Chapalangary z 250 ludzi złożony musiał się cofnąć do Francji, sam Chapalangara, zginął. Dnia 20 października w nocy wkroczył Mina na czele 500 ludzi do Hiszpanji w kierunku ku Vera. Dniem piérwéj wydał odezwę do Hiszpanów z *obozu honoru i połączenia dobrych Hiszpanów*. Kończy ją temi słowy: "Zapomnienie przeszłości, jedność, wolność i porządek na przyszłość.„

(A. n.) *Przysięga Hippokratesa.* — Stare wino i stara prawda, według powszechnego przysłowia, nigdy na szacunku nie tracą: spodziewam się że i przysięga Hippokratesa, którą tu przetłómaczoną z greckiego przytaczam, może nic nie straci. Jest taka: „Swiadczę się Apollinem lekarzem, Eskulapem, Hygiją i Panaceą, Eskulapiego dziećmi, wszystkiemi bogami i boginiami, że ile sił moich stanie, ile dowcip mój zdoła, to wszystko święcie, co ta przysięga zawiera, zachowam. Obowiązuję się naprzód, nauczycielowi memu, od któregom się sztuki leczenia nauczył, równie jak ojcu rodzonemu, wszelkich potrzeb do życia dostarczać, i wszystkiemi do wygody rzeczami, w miarę mojéj możności, z nim się dzielić, potomstwo jego jako własnych braci uważać, sztuki swéj bez nagrody i bez żadnych umów nauczać przyrzekam. Przepisów wszelkich otwarcie i wiernie udzielać będę moim i nauczyciela mego dzieciom, jako też i innym uczniom, którzy się prawami sztuki lekarskiéj zobowiążą, i przysięgę na to wykonają; a więcéj nikomu. W leczeniu chorych wedle możności i w miarę rozumu mego środków potrzebnych używać będę; nikomu choroby nie przedłużę i na złość nie uczynię. Proszonym będąc o śmiertelną truciznę i nikomu nie dam, i nikomu tego nie doradzę. Ciężarnéj niewieście do spędzenia poczętego płodu, żadnego środka nie wskażę

życie moje i sztukę czyste i bez skazy zachować ślubuję. Cierpiącym na kamień, wyrzynać go nigdy nie będę, ale bieglejszym w téj sztuce i zręczniejszym czynność takową zostawię. Do którego bądź domu wnijdę, uleczaniu jedynie chorych pracę poświęcę swoję. Czyli to niewieście, czyli męzkie leczyć będę ciało, czyli dzieci lub służących, wszelkiego rodzaju pokrzywdzenia, wszelkiego przekupstwa, wszelkiéj sromoty z własnej unikać będę woli. Co niepodobném do uleczenia, albo sam widzieć będę albo od drugich usłyszę; lub téż co nie wchodzi do sztuki lekarskiéj, a w życiu towarzyskiém zamilczenia godném osądzę; tego nikomu nie objawię, lecz nienaruszone milczenie zachowam do zgonu. Możniejszym za sprawiedliwe wynagrodzenie, ubogim darmo rad moich udzielać będę. Nie dla tego pulsu chorego będę macał, żeby mi w łapę (*) co wścibił, ale żebym się o stanie jego zdrowia przekonał. Nigdy naprzód za odwiedziny nagrody wymagać nie będę, aż na to zasłużę, i chorego do zupełnego, ile to być może, przyprowadzę zdrowia. Nieupowszechnionych leków kosztem chorych, z pogorszeniem ich zdrowia, lub utratą życia doświadczać nie będę, póki się istotnie o ich skuteczności nie przekonam. Największém usiłowaniem mojém będzie, miéć najmniejszy cmentarz, a największą liczbę klientów, wdzięcznych za przywrócone sobie zdrowie, lub odzyskane życie, w przeciwnym razie, wolę obuwie u Herostrata łatać, niż niewiadomością moją pomnażać państwo Plutona. Gdybym zaś nie czuł się na siłach własnych uleczenia chorego, bieglejszych w téj sztuce rady, zasięgać bez uprzedzenia i własnéj miłości, nie zaniecham. Broń tego, wielki Apollinie i ty synu jego Eskulapi i wy Hygio z Panaceą, aby kiedy lek mój miał być dla chorego pałką, a nie uleczeniem! Niniejszą przysięgę całkowicie i nieskazitelnie zachowującemu, niechaj się wszystko tak w życiu, jak w sztuce błogo i szczęśliwie wiedzie, i chwała niezgasła za dobre chęci i czyny rośnie; przestępcy zaś tych zasad moralności i krzywoprzysiężcy wszystko niechaj opak idzie.“

(*) Wyrażenie greckie.

Przeszło **24,000** złotych wygrano w onegdajszém ciągnieniu Loterji Liczbowéj w Kantorach BLUMA i JAKUBOWSKIEGO na Ambo Solo i 4 Terna z których na same Ambo złożone z Nrów 23, 55, wygrano złp. **12,000**.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień, udzielają się w lokalu Bióra na Krakowskiém Przed. Nro 377 przeciw Poczty.

(1343) Kilka majątków wiejskich z powodów ważnych muszą być sprzedanemi przed nowym rokiem r. b.; żądający takowych kapitaliści tamże nabycia zrobić mogą.

Kilka osób żąda nabyć Domy w cenie od 20 do 40,000 złp. szczególniéj jeśli te Domy nie bardzo odległe od środka miasta, posiadacze takowych raczą nadesłać opis do Bióra naszego, jeśli są w chęci sprzedaży.

(1357) Cztéry Konie z Bryczką lub bez Bryczki są do najęcia na milę lub na tygodnie.

(1360) Są do zbycia dwa Konie pojazdowe i jeden wierzchowy.

(1362) Wieś mająca 67 włok cheł. a z tych 18 lasu na budowle zdatnego, dobrze zabudowana, łąki mająca dostateczne, dwór porządny z ogrodem, położona nad dwoma rzeczkami, jest do zbycia z Inwentarzem lub bez inwentarza. Mappa i opisy są sporządzone.

(1367) Potrzebna jest pożyczka 5000 zł. na Dom w Warszawie wartujący 144,000.

(1354) Potrzebny jest Billard średniéj wielkości do domowego użycia z rekwizytami.

(1371) Kocz używany dawnego fasonu za dukatów 30 do podróży zdatny oraz kareta stara za duk. 36 są do zbycia.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616